CZĘŚĆ XLIV — № 72. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{18}{30}$ Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{17}{29}$ Września.

N. Cesarz Jmć raczył wyjechać z Moskwy w nocy na 4 Września, i przybył do twierdzy Bobrujska 5 tegoż m., o godzinie 5 po południu. Nazajutrz, 6, J. C. Mość oglądał tę twierdzę i znalazł wszystkie werki forteczne w doskonałym porządku. Następnie, N. Pan, po opatrzeniu Połtawskiego pieszego pułku, raczył znaleść takowy w wybornym pod wszelkiemi względami stanie.

Tegoż dnia, o godzinie 11 zrana, N. Cesarz raczył wyjechać do Brześcia Litewskiego, dokąd przybył 7 Września, o godzinie 11 zrana. W Brześciu N. Pan spotkany został przez Ich Cesarskie Wysokości WW. XX. Mikołaja i Michała Mikołajowiczów.

Tegoż dnia, J. C. Mość, po odbyciu przeglądu Alexandrowsko-Brzeskiego korpusu Kadetów, raczył znaleść takowy w doskonałym porządku i wzorowém urządzeniu. Następnie N. Pan raczył oglądać samą twierdzę i znalazł, iż wszystkie forteczne budowy i werki zachowują się w najlepszym porządku, a nowo-przedsięwzięte roboty dokonywane są ze szczególną starannością.

8 Września, o godzinie 9 zrana, N. Cesarz Jmć, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości WW. XX. Mikołaja i Michała Mikołajowiczów, raczył udać się z Brześcia-Litewskiego do m. Łucka, dokąd przybył 9 t. m., o godzinie 4 po północy, w pożądaném zdrowiu.

9 Września, o godzinie 1 po południu, N. Pan raczył odbyć przegląd zebranych pod Łuckiem wojsk 4 korpusu piechoty z ich artylleryą i obozem, i znalazł takowe w doskonałym porządku i najwyborniejszém pod wszelkiemi względami urządzeniu.

10 t. m., N. Cesarz, po odbyciu, o godzinie 10 zrana, musztry linijowej 4 lekkiej dywizyi jazdy z jej artylleryą, z prawdziwém ukontentowaniem znalazł świetny stan tych wojsk, najdoskonalszą i najzupełniejszą znajomość swojej rzeczy przez wojskowych wszelkiego stopnia, regularność, szybkość i akuratność w robieniu wszystkich ewolucyj, przy wzorowej dokładności w wykonaniu i największej ciszy i spokojności. Następnie J. C. Mość raczył być obecnym strzelaniu do celu czterech bataljonów strzelców, z których pozostał zadowolonym.

11 t. m., N. Pan raczył odbyć musztrę linijową wojsk 4 korpusu piechoty z ich artylleryą, i z zadowoleniem znalazł świetny pod wszelkiemi względami stan tych wojsk, wyborną znajomość swojej rzeczy przez wojskowych wszelkiego stopnia, regularność i dokładność w dokonywaniu wszystkich ewolucyj.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 4 Września, pułków Lejb-gwardyi: Preobrażeńskiego, Kapitan *Kossakowski*, i Siemionowskiego, Pułkownik baron *Bistrom*, mianowani Fligel-adjutantami J. C. Mości.

— Przy Reskrypcie Cesarskim z dnia 28 Sierpnia, Dowodzący wojskami na Linii Kaukazskiej i Ziemi Czarnomorskiej, Jenerał-porucznik *Zawadowski 1*, miał szczęście otrzymać brylantowe znaki orderu Św. Alexandra Newskiego.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 25 i 31 Sierpnia i 3 Września, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Inspektor uczebnych pułków Karabinjerów, Jenerał-porucznik *Frołow 1* i Senator Radzca Tajny *Nieczajew*; — Św. Anny 1 klassy, Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan *Olsufjew* i Ober-policmejster Moskiewski, Jenerał-major *Łużyn*.

— Przez Ukaz Najwyższy do Kantoru Dworu z dnia 26 Sierpnia, siostrzenica Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Panna *Anastazya Korsakow*, najłaskawiej mianowana Frejliną N. Cesarzowej.

— W Rozkazie dziennym J. C. Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, Głównego Zwierzchnika Wojskowych Zakładów Wychowania, z dnia 24 Sierpnia 1851 roku, za № 1,373, w punkcie piątym, między inném wyrażono:

«P. Zarządzający Ministerstwem Wojny, Jenerał-adjutant xiążę Dołgorukow 1, odezwą z dnia 28 zeszłego Lipca za № 8,998, uwiadomił Mię, iż N. Cesarz Jmć Najwyżej rozkazać raczył: pozostawić do rozrządzenia Marszałków Powiatowych, z zatwierdzenia Gubernijalnych, wybieranie do Gubernijalnych korpusów Kadetskich, na wychowanie, małoletniej szlachty, stosownie do ilości ofiarowanej przez każdy powiat summy, z tém, żeby reszty od tych summ, gdzie się takowe okażą, w ilości niedostatecznej na utrzymanie ucznia, były skupiane w całej gubernii, i na nie zamieszczane do korpusów dzieci szlachty, z wyboru Marszałków Gubernijalnych.

«O takowym rozkazie Najwyższym podaję do wiadomości Wojskowych Zakładów Wychowania.»

— Z rozrządzenia P. Głównozarządzającego Departamentem Poczt, zaprowadzone zostaną powozy pocztowe między Moskwą i Bobrujskiem od 1 Października 1851 roku. Ceny miejsc będą następujące: każde wewnętrzne 33 r., zewnętrzne 22 r. sr., za jeden przejazd. Za bagaże, oprócz dwudziestu funtów które każdy passażer mieć może bezpłatnie, pobieraném będzie pięć kop. sr. za funt, albo dwa r. sr. za pud. Życzący otrzymać miejsca, zgłaszać się mogą do Moskiewskiego Oddziału Karet Pocztowych, znajdującego się w gmachu Pocztamtu Moskiewskiego, a w Bobrujsku do tamecznego Kantoru Pocztowego, a że od Bobrujska do Brześcia Litewskiego zaprowadzone także zostały powozy pocztowe, życzący przeto mogą przejeżdżać między Moskwą i Warszawą.

— Do Portu Kronsztadtskiego, po 12 Września, zawinęło okrętów 1,251, odpłynęło 1,052. — Do Portu Ryzskiego, po 7 Września, przybyło okrętów 1,278, odeszło 1,131.

NEKROLOG.

«Dzień drugi Czerwca bieżącego roku stolicę Biskupstwa Żmudzkiego przyoblekł w grubą szatę żałoby. Dyecezya Telszewska straciła męża, który przez lat wiele był jej ozdobą i zaszczytem. O godzinie jedenastej z północy umarł w m. Worniach Xiądz Tadeusz Juzumowicz, Inspektor i Professor Seminarjum dyecezalnego Żmudzkiego, Magister świętej Teologii. Boleśny to cios dla Seminarjum, bo z nim upadł jeden z filarów, na którym ono imię i sławę swą opierało.

Wiadomość o śmierci Juzumowicza jak iskra elektryczna prędko rozbiegła się po najodleglejszych krańcach dyecezyi, wyciskając łzy ludu, u którego skon jego smutne znalazł współczucie. W wielu świątyniach rozległ się głos kapłanów, wzywających lud na żałobne nabożeństwo za duszę tego, który był organem krzewienia oświaty na Żmudzi. Grób tego męża otoczyła powszechna żałość, a na uczczenie zasług jego, w Worniach dały się słyszeć cztery pogrzebowe mowy. Mowa w czasie Mszy wielkiej, miana przez Prof. Raczkowskiego z właściwym mu talentem i wymową, dała poznać wszystkim do czego dążył ś. p. Tadeusz, ten mąż prawy, i co mu winna Żmudź w sprawie oświecenia duchowieństwa i ludu.

Zastanówmy się w ogólnych rysach nad życiem tego niespracowanego męża i przypatrzmy się czém zjednał dla swego grobu żal i łzy powszechne. Pobieżnie i tylko na główniejszych zasługach jego zastanowimy naszę uwagę, szczegółowe ocenienie dążności i prac jego zostawując bieglejszemu pióru i pismu rozleglejszego zakresu. Obraz Juzumowicza, jakkolwiek słabym pędzlem oddany, nie będzie obojętnym dla tych, którzy czcząc cnoty i pamięć tego mistrza, chodzić zechcą śladami jego — drogą prawości i poświęcenia się.

Ś. p. Tadeusz Juzumowicz urodził się 1810 r. na Żmudzi w powiecie Telszewskim, w owej to ziemi, z której przed laty wyszli Skideł, Narwojsz i P. Z. Niemczewski, Professorowie b. Uniwersytetu Wileńskiego. Sławny malarz Smuglewicz i słynni naturaliści-lekarze Gobiato i Szymkiewicz, tutaj także swój żywot rozpoczęli. Do tych ludzi, których imiona mile wspominamy, z przyjemnością zaliczamy dzisiaj i X. Tadeusza Juzumowicza. Dziecinne lata przepędził pod okiem cnotliwych rodziców; w młodym zaraz wieku oddany został do szkół XX. Dominikanów w Kalwaryi. Z całym zapałem młodzieńczego umysłu zajął się naukami, szczególniej zaś polubił literaturę polską i historyę. Nauka języków z nadzwyczajną łatwością mu się przychodziła. Miesiące wakacyjne poświęcał botanice i zostawił zielniki flory żmudzkiej. W prędkim czasie, wzorowém postępowaniem młody Tadeusz zwrócił na siebie uwagę przełożonych, szczególniej polubił go Prof. wymowy i literatury polskiej X. Antoni Gliński. Mąż ten uczony zaszczycił Juzumowicza swą przyjaźnią, otworzył mu swój obszerny xięgozbiór i zrobił go powiernikiem swoich uczuć i myśli. Uczuł Tadeusz te względy swego nauczyciela i z coraz większą gorliwością oddawał się nauce, w której znajdował pociechę i osłodę życia. Bystrém obdarzony pojęciem, z niemałym zasobem nauki, obsypany pochwałami, opuścił szkoły XX. Dominikanów. Wnet obrał stan duchowny i przeniosł się do Worń, miejsca, w którém poźniej tyle zasług położył dla dobra Seminarjum i Dyecezyi. Z chlubą dla siebie pięknie ukończył kurs nauk wykładanych w Seminarjum. Nie stawało mu lat na święcenie, ówczesnym więc zwyczajem r. 1833 przeniosł się na wieś, i w miasteczku Siadach zreformował istniejącą tam szkółkę, dźwignął ją z upadku, i w krótkim czasie kilkaset młodzieży pobierać zaczęło wychowanie pod okiem jego. Tutaj już rozwinęły się jego zdolności nauczy-

cielskie, i mnóstwo familij po dziś dzień błogosławi imieniowi drogiego przewodnika młodzi. Niebawnie jednak opuszcza Siady, odbiera święcenie na kapłana i przez Xięcia Józefa Arnolfa Giedrojcia, Biskupa Żmudzkiego, wysłanym zostaje do Akademii Rzymsko-Katolickiej Duchownej Wileńskiej, gdzie otrzymuje stopień Magistra Teologii. Z Akademii wraca Tadeusz do rodzinnej ziemi i zasiada w stolicy Biskupstwa Żmudzkiego w charakterze Professora Seminarjum, Wikaryusza i Kaznodziei katedralnego. W Worniach tedy zawód swój publiczny tak różnostronny rozpoczął, największe położył zasługi i chwalebny żywót dokonał zostawując po sobie żal powszechny i chlubne wspomnienie.

Przyjrzyjmy się dopiero Juzumowiczowi w zawodach publicznego jego życia. Tutaj głównie odznacza się jako przyjaciel ludu, kaznodzieja katedralny i publiczny nauczyciel.

Najmilej witamy Juzumowicza jako skrzętnego pracownika w krzewieniu oświaty między ludem. Praca i pożytek bliźnich były godłem życia jego; pojął on głęboko tę prawdę, że rozpowszechnienie nauki jest przeznaczeniem każdego myślącego człowieka. Twarde uśpienie umysłowe owczarni, którą przyszedł nauczać, mocno bolało ś. p. Tadeusza. Przyjaciel ludu, z duszy kochający swoich braci, przemyśliwał nad sposobami, jakby podnieść duch umysłowy, wskazać cel istnienia chrześcianina na świecie, rozbudzić i rozwinąć uczucie godności człowieka. Zdolny i pracowity kapłan poznał dobrze charakter i duchowe potrzeby narodu, dostrzegł że kapłani, jako nauczyciele ludu i mistrze konfessyonału, największe wylać mogą dobro na swych braci; działał więc przykładem i słowem na młodź duchowną, pod jego okiem kształcącą się — wykazał wysokie posłannictwo kapłana. Okryty od lat wielu sławą mówcy i publicznego nauczyciela, zaczął piórem pracować i imię sobie w literaturze zdobywać; płody jego umysłowe potomność oceni. Nadto, dziełka moralne, przystępniejsze dla ludu, sprowadzał i po dyecezyi rozrzucał. Tak postępując ś. p. Tadeusz ziarno dobra rzucił własną ręką w łono społeczności.

Takim widzimy Juzumowicza w stosunku do społeczności jako przyjaciela ludu i gorliwego krzewiciela oświaty w narodzie.

Juzumowicz jako Kaznodzieja katedralny.

Po powrócie z Akademii, ś. p. Tadeusz szczególniej zajął się wymową kościelną. Uczeń Skidełła, dbający więcej o przekonanie i zniewolenie słuchaczy, ćwiczył się na wzorach naczelnych niemieckich mówców. W czasie kursów akademickich Juzumowicza, stolica Litwy, dumna wielą mówcami głośnej sławy, kształcącej się młodzi duchownej nastręczyła wiele przykładów wymowy do naśladowania. Zdolny nasz Tadeusz połączył w sobie zalety jednych i drugich, i skoro się ozwał jego głos wdzięczny z kazalnicy katedralnej, wnet mu przyznano palmę wymowy, którą on później z radością z X. Prof. Kulwińskim podzielił się. Kazania jego z wielką nauką pisane, miały na celu dążność praktyczną, zastosowanie do codziennego życia, podniesienie oświaty, zaszczepianie cnoty, moralności i miłości braterskiej, jako najdzielniejszych podwalin szczęścia i dobrego bytu narodu. W mowach pogrzebowych był tkliwy, umiał oceniać wartość zasług ludzi. Mową na pogrzebie ś. p. Biskupa Szymona Michała Xięcia Giedrojcia zyskał sobie sławę wielkiego mówcy i cześć całej prowincyi, opłakującej zgon pasterza, której myśli i uczuć stał się Tadeusz godnym i wiernym tłumaczem. Wymowa kaznodziejska, powiadał zawsze ś. p. Tadeusz, jest pierwszą potrzebą i największą ozdobą kapłana, mocno zatém go bolało osierocenie katedry Homiletyki po Kulwińskim.

Juzumowicz jako Professor.

Na widownię publicznego nauczycielstwa wystąpił Juzumowicz raz pierwszy, jakeśmy wyżej widzieli, wskrzeszając szkółkę w Siadach. Zasługi jego na tém polu dziękczynny odgłos wielu familij ocenił i uczcił. Po powrócie z Akademii, w Seminarjum Worneńskiém objął z początku katedrę języka łacińskiego, prócz tego dawał lekcye śpiewu i obrzędów kościelnych, później wykładał język niemiecki, a następnie prawo kanoniczne i historyą kościelną. W r. 1845 został Inspektorem Seminarjum i Professorem Teologii moralnej. I w zawodzie nauczycielskim Juzumowicz największe położył zasługi — do przygotowanego już snopu chwały dołączył jeszcze nowy kłosek, do zyskanych wawrzynów jeszcze nową gałązkę przyszczepił. Młodź duchowna ochoczo garnęła się na lekcye Juzumowicza, na których obok wartości przedmiotu i jasności wykładu, piękną wymową miły urok na słuchaczy rozpościerał.

Rządy Juzumowicza w Seminarjum, jako Inspektora, cechowały prawość, łagodność i dobroć. Dyecezya i Seminarjum wiele winny Tadeuszowi, one bowiem były pierwszym celem jego starań i trudów; dla nich przez lat trzynaście pracował, jak pochodnia na świeczniku gorzał i im przyświecał.

Posiadał Juzumowicz nader trudną naukę poznawania i oceniania ludzi — i tej to umiejętności jego zawdzięczamy dzisiaj publicznie, prócz wielu innych, najlepszego z Professorów Seminarjum.

Zaszczytnie poznaliśmy Juzumowicza w zawodach publicznego życia. W życiu prywatném obdarzony był najpiękniejszemi przymiotami serca i duszy. Łagodny i pełen dobroci, stał się pocieszycielem nieszczęśliwych; każdy znalazł u niego radę, pociechę i wsparcie. Wylany dla drugich, szczególniej dla swej familii, i do poświęceń gotowy, obracał wielką część swych dochodów na biednych, zwłaszcza młodzież w różnych zawodach naukowych pracującą, a dla siebie największą skromność zachował. Aby powziąść przekonanie o jego troskliwości i braterskich usposobieniach, trzeba było widzieć z jaką serdecznością witał dawnych swych uczniów i wypytywał się o ich powodzeniu. Wysokie czoło jego, skroń białym włosem pokryta i miłe wejrzenie na zawsze pozostaną w pamięci jego znajomych. Głęboko przejęty zdaniami Czackiego i Kołłątaja, szukał wszę-

dzie dobra swych braci, a szczęście to w oświacie tylko widział. Czuwanie, bezustanne prace, umysł ciągle zaprzątniony, oddawna przygotowywały mu chorobę, z której nie powstał więcej. Wybiła ostatnia godzina — skonał Tadeusz na rękach przyjaciół, zostawując po sobie szczery żal i drogą pamięć. Poślubił on sobie cnotę, naukę i dobro społeczności, i dla nich przeżywszy lat kilkadziesiąt, piękny zostawił potomności wzór do naśladowania. Mogiła jego na długie lata przypominać będzie, że życie dla ogółu jest powinnością i roskoszą dla prawego człowieka. Miejsce spoczynku zwłok ś. p. Tadeusza Juzumowicza wskazuje pomnik, wzniesiony mu przez uczniów, jako powszechnie szacowanemu Professorowi i gorliwemu krzewicielowi oświaty.»

Stanisław Grzebski.

Wornie, 29 Czerwca 1851 r.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 Września.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 17 (29) Sierpnia 1851 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Zastępcy Professorów Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, Kanonicy: Józefat Szczygielski, Dominik Przybylski, Melchior Buliński i Alexander Przewłocki, Professorami zwyczajnymi w pomienionej Akademii.

W Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego, mianowani: Sekretarz przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie Stanisław Bojanowski, Sekretarzem przy Gymnazyum Gubernijalném w Lublinie; Sekretarz przy Gymnazyum Gubern. w Lublinie Henryk Pusch, Sekretarzem przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie; Starszy Nauczyciel przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie, Bazyli Buszmakin, Starszym Nauczycielem przy Gymnazyum Gubernijalnem w Warszawie; Guwerner niższy Bogumił Wajdel, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole Powiatowej Realnej przy ulicy Królewskiej w Warszawie; Nauczyciel Prywatny Antoni Włoszczewski, Nauczycielem w Szkole Powiatowej Realnej przy ulicy Freta w Warszawie, i Nauczyciel Prywatny Andrzej Nagórski, Dozorcą Domu Kazimierowskiego.

Z dnia 24 Sierpnia (7 Września) 1851 r.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Rachmistrz 1 klassy w Biurze Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Franciszek Szmidecki, pełniącym obowiązki Referenta; Rachmistrz 2 klassy Konstanty Jakobi, pełniącym obowiązki Rachmistrza 1 klassy; Rachmistrz 2 klassy Izydor Kuniewicz, pełniącym obowiązki Rachmistrza 1 klassy; Kancellista 2 klassy Jan Wierzejski, pełniącym obowiązki Rachmistrza 3 klassy w Biurze tejże Kommisyi; licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1850 — 51 roku. Dziennikarz Sekretarz Kollegialny Alexander Marszewski, pełniącym obowiązki Rachmistrza 3 klassy; Podrachmistrz Stanisław Krajewski, pełniącym obowiązki Dziennikarza w Biurze tejże Kommisyi, licząc od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1851 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ. Piszą z Wiednia, z dnia 9 Września, do *Gazety Powszechnej Augsburskiej:*

«Nowa pożyczka została tak dobrze przyjęta, że nawet *Lloyd*, tyle ostry dotąd w sądzie swym o środkach finansowych, poprzestaje ich a nawet przepowiada, iż od otworzenia tej pożyczki datować będzie odrodzenie finansów Austryackich. «W każdej podobnej okoliczności,» mówi ten dziennik, «opiniję publiczną przedstawia zdanie Giełdy, a ta była najbardziej sprzyjającą pożyczce. Od roku 1848, żaden z środków Ministerstwa nie był tak dobrze przyjęty. Plan nowej pożyczki pokazuje wielką znajomość rzeczy, jest zarówno zręcznie powzięty jak praktyczny, i t. d.»

— Rada Gminna miasta Wiednia postanowiła wszystkie kapitały, bez których kassy gminowe będą mogły się obejść, użyć na subskrypcye na nową pożyczkę. Obok tego, wielu członków Gminy wezwani zostali do wzięcia udziału w subskrypcyi otwartej przez rzeczoną Radę, chociażby tylko na summę 100 guldenów. Zkądinąd dowiadujemy się, iż wiele Gmin w okolicach Wiednia zgromadziło się dla otworzenia również subskrypcyi na nową pożyczkę.

— Minister Handlu rozkazał na nowo poprawiać łoże Theiss'y, i wszystko każe się spodziewać, iż prace te trudne ale nadzwyczaj pożyteczne, będą ukończone w krótkim przeciągu czasu.

— Listy z Pragi, z dnia 10 Września, otrzymane przez *Gazetę Augsburską*, donoszą o powtórném ukazaniu się cholery w Pradze, z wielką siłą.

16 Września. (Przez telegraf.) Arcyxiążę Albert mianowany został Wielkorządzcą cywilnym i wojskowym Węgier.

18 Września. Subskrypcye na nową pożyczkę wynosiły wczora, w ogóle, 38 miljonów. Dom Rotschild Wiedeński podpisał się na summę 5 miljonów guldenów.

Werona, 14 Września. Dzisiaj, około południa, Cesarz przybył tu, przez Triest i Wenecyę, i był przyjęty na wjeździe, przez żywe okrzyki ludności. Wieczorem, miasto i twierdza były oświetlone.

— Podług depeszy telegraficznej, otrzymanej w Wiedniu 17 Września, odbyły się w dniu tym, w Weronie, wielkie manewra, w obecności N. P. i pod dowodztwem Marszałka hrabiego Radeckiego. Wojska przyjęły młodego Monarchę z oznakami najżywszego entuzyazmu.

Medyolan, 10 Września. Wczora, na radzie gminnej naszego miasta postanowiono, jednozgodnie, posłać do Cesa-

rza, do Werony, deputacyę, z prożbą izby J. C. M. zaszczycić zechciał odwiedzinami swojemi stolicę Lombardyi.

BERLIN, *17 Września*. Przez dekret Królewski z dnia 10 b. m., ilość procentu od pożyczki z roku 1848 sprowadzona została, począwszy od 1 Kwietnia 1851, z 5 do 4½ p. $^0_0$.

— Sejmy prowincyonalne Szlązka i Westfalii również otwarte zostały. Sejm prowincyi Reńskiej otwarty zostanie 28 Września i będzie zasiadał w Düsseldorf.

— Wiadomość o połączeniu Zollverein'u z Steuerverein'em, wprzód nawet nim warunki układu do niego się odnoszące wiadome były, przyjęta została z żywém zadowolnieniem w całej północnej części Niemiec, gdyż połączenie to uważane jest jako poprzednik stowarzyszenia celnego, obejmującego całe Niemcy.

— *Nowa Gazeta Pruska* utrzymuje, iż układ wojenny z Xięztwem Brunswick będzie utrzymany, a nie wypowiedziany, jak o tém doniosły niektóre dzienniki.

— Gazety Berlińskie, najwięcej wpływu mające, wynurzają mocne przekonanie, że układ świeżo zawarty z Hanowrem w niczém nie osłabi ani narazi związków Zollverein'u.

— Jenerał von Wrangel, głównodowodzący wojskami w Marchiach, stosownie do zaprosin Cesarza Austryackiego, odjechał do Werony.

FRANKFURT. Piszą z Frankfurtu, pod dniem 13 Września, do *Gazety Powszechnej Augsburskiej:*

«Kommisya Sejmu Niemieckiego, zajmująca się rozpatrzeniem kwestyi o flocie Niemieckiej, zażądała i otrzymała upoważnienie do zwołania biegłych, którzy będą musieli wynurzyć swe zdanie w trzech następujących materyach: 1) jaki rozmiar ma być dany eskadrze morza Północnego, żeby ta odpowiedziała swemu celowi; 2) jaka ma być jej organizacya, i jakie względy mają być zachowane, podzas jej formowania, co do eskadr już istniejących na morzach Adryatyckiém i Baltyckiém; 3) jakie środki przeznaczone być mają na pierwsze urządzenie floty i jej utrzymanie. — Korpus związkowy, mający się skoncentrować w okolicach Frankfurtu, podniesiony będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, do 12,000 ludzi, pod dowództwem jenerała Pruskiego. Korpus ten składać się będzie z wojsk Pruskich, Bawarskich, Badeńskich, Hesskich (Wielkiego Xięztwa) i Nassauskich.»

— Franciszek Raveaux, deputowany z Kolonii do Zgromadzenia narodowego we Frankfurcie, i Prezes Regencyi Pięciu, ustanowionej w Stuttgardzie przez niedobitków tego Zgromadzenia Niemieckiego, umarł, 13 Września, w Bruxelli, z następstw choroby która mu nie pozwoliła była, przed kilku tygodniami, stawić się przed Sąd kryminalny Koloński, dla odpowiedzi na oskarżenia, na mocy których kara śmierci wyrzeczona była przeciw niemu. Raveaux nabył był niedawno w Laeken, pod Bruxellą, małą posiadłość, dokąd zamierzał się usunąć.

DARMSTADT, *19 Września*. (Przez telegraf.) Prawa zasadnicze zniesione zostały.

MEININGEN, *12 Września*. Wyrok wyrzeczony w ostatniej instancyi, przeciw trzem przestępcom którzy zamordowali, w roku 1848, marszałka dworu, Minutoli, skazuje tego z nich który wystrzelił, na ścięcie, a dwóch innych na wieczne więzienie w domu poprawy.

ANGLIJA.

LONDYN, *17 Września*. Lord John Russell przybył z familiją do Dublinu. Ludność tego miasta oddaje się rozmaitym domysłom nad powodem odwiedzin głowy Gabinetu.

— Dzienniki zaprzątnione są nowém pogwałceniem prawa o tytułach duchownych. Afisz przylepiony był w Liverpool, w Niedzielę, zapowiadający kazanie lorda Biskupa katolickiego z Shrewsbury. Kazanie powiedziane zostało w obec ogromnego natłoku publiczności, i Biskup dał pokilkakrotnie błogosławieństwo swe zgromadzeniu. Prosty ten wypadek zdał się przekraczającym prawo dziennikom protestanckim.

— Stowarzyszenie przeciw - papiezkie (anti - papal) utworzyło się w Newcastle, pod nazwą *Związek protestancki Północy*. Mieszkańce Sunderland'u, Shield i innych miast i miasteczek Anglii północnej, weszli do tego stowarzyszenia.

— Z Edymburga donoszą, iż 4 b. m. umarł tam, mając lat 75, P. Patrick Neil, autor wielu pism w przedmiocie zoologii, mineralogii, geologii, botaniki i ogrodnictwa.

— Wiadomości urzędowe o ostatniém obliczeniu ludności w Irlandyi, przekonywają, iż takowa zmniejszyła się tam o 20 p. $_0$. W roku 1844 wynosiła ona 8,175,124, a w dniu 31 Marca bież. roku dochodziła tylko do 6,518,794 osób płci obojej, co daje zmniejszenie o 1,656,330 dusz.

— *Morning-Herald* zapewnia, iż liczba Irlandczyków opuszczających kraj swój z każdym dniem się powiększa. A to do tego stopnia, iż jeden bogaty właściciel utrzymywał niedawno, że narod Irlandzki zdaje się jakby wziął sobie w głowę że jakaś wielka klęska mu zagraża i że przeto nie ma czasu do stracenia przy opuszczaniu ojczyzny. W wielu okręgach, niegdyś najbardziej zaludnionych, dziś zaledwie spostrzeżesz postać człowieczą.

— 29 Sierpnia, wierzchołki Benalder'u, Beneven'u i Gealcairn'u, w hrabstwie Inverness, pokryły się śniegiem rażącej białości, podczas gdy szczyty wznioślejsze Pertshire'u są jeszcze od niego wolne. Od półwieku jest to przykład śniegu tak rannego.

— Dowiadujemy się, powiada *Globe*, iż pewna liczba dam postanowiła utworzyć Komitet w celu przeszkodzenia, jeżeli można, iżby Pałac Kryształowy nie został rozebrany. Zamierzono przedstawić memoryał Królowej, który będzie nosił na sobie liczne podpisy.

— Okręt *Teviot* przywiózł z Fernambouc nowiny z Sidney, z dnia 26 Maja. Z nich wypada, że w Australii znajdują się w istocie pokłady złota znaczne, ale że trudno ich

dosięgnąć. Utworzyła się kompanija dla rozkopywania pewnej części pokładów. Każdy człowiek dobywa, jak powiadają, w przecięciu uncyę złota na dzień. Znaleziono sztaby złota ważące do dziewięciu uncyj. Trzech chłopców rzemieślniczych z Bathurst wróciło po kilku dniach z 17 uncyami złota, które przedano za 15 funt. sterl. Statek *Thomas Arbuthnot*, wyszły z Sydney w dniu 26 Maja, miał na sobie sztabę złota ważącą cztéry funty i pół, przeznaczoną na Wystawę.

— Tenże okręt przywiózł listy z Rio-Janeiro, z dnia 14 Sierpnia. Listy te donoszą, że Urquiza wkroczył do Banda-Oriental, na czele 8,000 ludzi. Kroki nieprzyjacielskie między Brezyliją i Buenos-Ayres miały się rozpocząć 14 t. m.— W nocy 18, pierwszy teatr w Rio zniszczony został przez pożar.

18 Września. Globe zaprzecza wiadomości o przybyciu lorda John'a Russell do Dublinu, podanej przez *Times*.

«Pierwszy Minister, mówi on, jest w tej chwili w Bangor (w północnej części Xięztwa Wales) wespół z swoją familiją.»

— W miarę jak dzień zamknięcia Wystawy Powszechnej się zbliża, liczba odwiedzających znów wzrastać zaczyna; 15 Września podniosła się ona do 60,497.

— Żółta gorączka wybuchnęła z wielką siłą w Oporto; z tego powodu parostatki Southampton'skie nie zatrzymują się już w tym porcie a idą wprost do Lizbony.

— W Indyach, nowy Minister Nizam'a (Xięcia panującego w prowincyi Dekkan) potrafił zaciągnąć pożyczkę, dla spłacenia połowy długu Rządowi Angielskiemu, jakowy układ przyjęty został przez Rząd Angielski.

19 Września. Nowin politycznych niemasz żadnych. — Wystawa zamknięta zostanie 15 Października, bez wszelkiej ceremonii publicznej, przez zgromadzenie ogólne, złożone z kommisarzów Królewskich, członków Jury, kommisarzów zagranicznych i kommisarzów prowincyonalnych, rozmaitych urzędników Wystawy i wystawujących. Wstęp do tego zgromadzenia będą miały tylko osoby zaproszone.

FRANCYA.

PARYŻ, *17 Września.* Gazeta *Patrie* ogłasza akt jeden, znaleziony pomiędzy papierami osób przytrzymanych w sprawie spisku franko-niemieckiego, a który wątpić pozwala czy szaleńce, którzy go ułożyli, nie byli pomieszaniem więcej jeszcze, może, aniżeli duchem rewolucyjnym dotknięci. Akt ten jest to ów sławny cyrkularz z dnia 1 Sierpnia, o którym była już mowa, a który obejmuje instrukcye szczegółowe, służyć mające za prawidła dla sprzysiężonych *przed*, *podczas* i *po* rewolucyi. Trudno byłoby nagromadzić więcej potwornych niedorzeczności do razu, aniżeli ich w tém pismie nagromadzono. Jeden mózg chory nie byłby w stanie, niezawodnie, tego sam jeden wynaleść; widać że ich wielu nad tą robotą ślęczyło, i styl sam zdaje się wskazywać że pismo to przez cudzoziemców redagowane było, gdyż niepoprawność jego do tego dochodzi stopnia, iż wiele ustępów zrozumieć niemożna. Za to grunt jego doskonale zrozumieć się daje: jak zawsze, chodzi o zburzenie społecznego porządku.

— Dziennik *Evénement*, który już tyle processów wytrzymał, skazany został, w osobie dwójga swych wydawców, na ośmnaście miesięcy uwięzienia i 5,000 franków kary pieniężnej, i nadto na zawieszenie w przeciągu miesiąca, co na jedno wychodzi jak gdyby całkowicie zabroniony został. Skazani, Panowie F. V. Hugo i Froment Meurice złożyli appellacyę przeciw wyrokowi.

— Na przełożenie Wielkiego Kanclerza orderu Legii Honorowej, i stosownie do zdania Kommisyi o dawnych wojskowych, Prezes Rplitej, przez dekrety osobiste z dnia 2 Sierpnia, mianował kawalerami Legii Honorowej czterdziestu-czterech dawnych wojskowych wszelkiego stopnia. Na czele listy nowych kawalerów znajduje się kobieta, wdowa Brulon, urodzona w roku 1771, oficer od Inwalidów, od pięćdziesięciu dwóch lat używająca szacunku i poważania wszystkich swoich starych towarzyszy chwały. Wdowa Brulon była córką, siostrą i żoną wojskowych, zmarłych w czynnej służbie w armii Włoskiej. 2 Października 1822 r., na przełożenie jenerała de Latour-Maubourg, Brulon otrzymała stopień pod-porucznika od Inwalidów.

18 Września. Dzienniki utrzymują, iż oficer jeden od marynarki, niegdyś towarzysz broni Xięcia de Joinville, otrzymał list od młodego admirała, w którym ten, w skutek narady z świeżo-przybyłym do Claremont bratem swoim Xięciem d'Aumale, oświadcza stanowczo że nie odrzuci kandydacyi która mu jest ofiarowaną.

— Instrukcya spisku franko-niemieckiego przedłuża się bardzo czynnie, staraniem sędziego instruenta, P. Delalain. Liczba dokładna osób przytrzymanych jest 178; z których 87 wypuszczone zostały na wolność po pierwszej indagacyi. Wiele wszakże z tych ostatnich zmuszone zostały opuścić Paryż.

— Odkryto iż Komitet demokratyczny, ustanowiony w Genewie i złożony z wychodźców rozmaitych narodów, wielki miał udział w spisku Paryskim.

— Gazeta *Evénement*, będąc zawieszoną i nie mogąc wychodzić pod dawnym tytułem, ukazała się pod nową nazwą: *Avenement du Peuple.* Pierwszy numer rozpoczyna się listem Wiktora Hugo.

19 Września. Brak dziś kompletny zdarzeń politycznych nowych w Paryżu.

Potwierdza się, iż Xiążę de Joinville, w skutek narad z bratem, Xięciem d'Aumale, więcej niż kiedy gotów jest na przyjęcie kandydacyi do Prezesostwa, i gazety Elizejskie, tracąc nieco z swego zaufania, nie ogłaszają więcej że, na przekor wszystkiemu, Ludwik Napoleon będzie obrany do razu.

Stronnictwo demokratyczne dotąd jeszcze nie znalazło kandydata. W niedostatku kogoś lepszego wraca zawsze do P. Carnot, brak zalet którego zdaje się stanowić główne prawo do sympatyi demokratów wszelkich odcieni.

HISZPANIJA.

Piszą z Madrytu, z d. 11 Września: «To co najwięcej dodało mocy władzom Hiszpańskim na Kubie, to iż otrzymały ofiarowania usług dobrowolne ze strony mieszkańców Kuby, Europejczyków i Kreolów, i nawet ludzi wolnych mieszanego plemienia. Nie było w tym względzie najmniejszej różnicy między Hiszpanami Europejskimi i Hiszpanami Amerykańskimi. «Jedność, tęgość i paszcze dział naszych,» wykrzykuje *el Popular*, «dokażą iż na przyszłość będziemy jednym z narodów najbardziej szanowanych przez ludy Amerykańskie.»

— Otrzymano w Madrycie wiadomości z Santa-Cruz na Teneryfie, z dnia 12 Sierpnia. Cholera zaczynała zmniejszać się na wyspie Kanaryjskiej, rozlawszy tam smutek i śmierć. Liczą, iż od 7 do 8,000 osób stały się ofiarami tej klęski.

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, *4 Września*. Przeszłego Poniedziałku, obrzęd nie małej wagi odbył się u Porty. Wielki Wezyr Zeszyd-pasza i wszyscy Ministrowie wezwani zostali do wielkiej Sali Rady, gdzie pierwszy Sekretarz Sułtana Feryd-Efendy wręczył Reszyd-Paszy reskrypt Cesarski (Chatty-Szeryf), którym J. W. uwiadamiał go, iż raczył obrać syna jego Ali-Galib-bej'a na małżonka córki swojej Fatma-Sultanki, i że zaręczyny młodej pary odbędą się w dniu tym. Z okoliczności tego zaszczytu znakomitego, wyświadczonego przez Sułtana Ali-bej'owi, J. W. mianował go, tegoż dnia, muszyrem i członkiem Rady Państwa. Wielki Wezyr i syn jego udali się, po skończoném posiedzeniu, do pałacu Bejlerbej dla złożenia Jego Wysokości hołdu swej głębokiej wdzięczności. W trzy dni potém przyjmowali powinszowania wysokich dygnitarzy Państwa. Ali-Galib-bej, teraz Ali-Galib-Pasza, ma lat 18, a jego narzeczona, xiężniczka Fatma, około 12.

— Amerykanin jeden P. Georges Wright, wynalazca machiny osobliwej, za pomocą której można wyrabiać 5,000 pistonów w godzinę, przybył, przez kilku dniami, do tutejszej stolicy, na wezwanie Emin-Paszy, który, w roku zeszłym, Stany Zjednoczone był zwiedził. Machina Pana Wright nabyta została przez Rząd Turecki i sam on miał zaszczyt być przedstawionym Sułtanowi, który mu wręczył kosztowny prezent.

AZYA.

CHINY. Podług ostatnich wiadomości otrzymanych z Kantonu, pod dniem 22 Lipca, powstanie w Chinach robiło postępy przestraszające, o ile że wojska Cesarskie hurmem przechodziły do rokoszan. Ci ostatni, rozrządzając siłą zbrojną, ze 180,000 ludzi złożoną, ubiegli już miasto Kwei-Lin, stolicę prowincyi Kwang-Si, jako też kassę Kommisarza jeneralnego. Na kupcach i bankierach wzięto niby pożyczką 50,000 tael'ów, mających się zwrócić w terminie bardzo nieokreślonym.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Literatura dróg żelaznych. W Anglii powstała literatura dróg żelaznych: ale nie trzeba pod nią rozumieć literatury o drogach żelaznych, lecz tej co się na drogach żelaznych przedaje. Powoli stała się ona zyskownym przemysłem i ważnym środkiem rozprzestrzeniania wiadomości. Dopóki jeszcze nie wiedziano jak dalece dójdą drogi żelazne, pozwalano każdemu na stacyach przedawać gazety, xiążki i t. d. Kupcy wędrowcy tém się trudnili. Potém stale się już umieścili, i przedsiębiercy dróg znaleźli w tém środek wspierania swoich uboższych urzędników. Zrazu podróżujący, na krótkie jak były z początku odległości, potrzebowali tylko numeru jakiejś gazety, lecz potém i większy materyał do czytania nie wystarczał. Zaczęły krążyć nikczemne francuzkie romanse, które sami przedawcy gazet wydawali. Więksi xięgarze nie zwracali jeszcze na to uwagi, aż P. Maccaulay poradził Longmanowi, jednemu z celniejszych xięgarzy Londyńskich, wydawanie biblioteki podróżnej, i od roku 1845 poszły w obieg xiążki ważniejszej treści, i teraz po xięgarniach na drogach żelaznych przedaje się wszystko co w Anglii obudza powszechną uwagę. Dość powiedzieć że i Kosmos Humboldta krąży w wagonach. Rzemieślnicy najwięcej kupują xiążki tanie i pożyteczne. Wydanie praktyczno-naukowych xiążeczek Weale'a po 1 i po 2 szylingi, tysiącami się rozchodzi. Kobiety kupują najczęściej tanie pisma religijnej treści. W niektórych sklepach Londyńskich i gmachach dróg żelaznych kompanije biorą 200 a w niektórych i 600 funt. sterl. za pozwolenie przedawania xiążek.

* * *

New-York, równie jak Paryż, ujrzy wkrótce próbę żeglowania powietrznego. W dziennikach amerykańskich znajdujemy opis ogromnego statku powietrznego, nazwanego *United-States*, budującego się obecnie w Hoboken i gotowego, jak donoszą, do puszczenia się w powietrze. Oto są rozmiary jego łódki: długość, 64 stopy; szerokość, 6 stóp; głębokość, 6 stóp i 4 cale. Łódka ta, której skielet jest drewniany, podbita jest płótnem z jakiego się robią żagle, i ma drzwi i okna szklanne. Machiny parowe zrobione z największą troskliwością ze stali topionej i kruszcu jaki się używa do dział; siła ich jest 12 koni, i piston daje 66 uderzeń na minutę, co sprawia 400 obrótów skrzydła, które jest umieszczone nad łodzią: kotły są rurkowate, miedziane i zajmują całej przestrzeni 4 kwadratowe stopy. Statek takowy będzie mógł mieścić w sobie 25 podróżnych, i zostanie dosyć miejsca dla ułożenia niewielkiego zapasu węgla.

Skrzydło, zbudowane w kształcie cygara, ma długości 250 stóp, największą średnicę 24 stopy, i może zawierać 95,000 stóp sześciennych gazu, co daje moc podniesienia się równą 6,500 funtom. Ciężar łódki ze skrzydłem i machinami nie wynosi nad 400 funtów, co daje 2,500 funtów do dyspozycyi żeglującego.

Zamiarem wynalazcy, P. Robjohn, jest nie wynosić się wyżej nad 200 stóp wysokości; spodziewa się on otrzymać szybkość lotu od 25 do 50 mil na godzinę.

Wynalazca wyłożył już 5,500 dollarów (około 8,000 r. sr.); pozostaje mu teraz nie wiele do dania, żeby machina stanęła zupełnie gotowa do żeglugi.

P. Robjohn ma zamiar pożyczyć siły poruszającej u pary, a dla zapewnienia ciężaru jednakowego podczas podróży najdłuższych, twierdzi iż znalazł sposób obejścia się bez węgla; rozkłada on wodę, której gazy spala, znowu składa też wodę i przemienia ją w parę, a para zgęszczona na nowo wydaje wodę, gotową do rozkładu nowego. Tymczasem, machiny teraźniejsze ogrzewane są za pomocą coke i spirytusu winnego.

* * *

Mówiono już o licznych zastosowaniach i preparacyach Kauczuku, a którego sekcya Wystawy Stanów Zjednoczonych bogaty przedstawia zasób. Dzienniki wymieniły rozmaite zastosowania dowcipne lub pożyteczne, bądź do łodzi dla podawania ratunku tonącym, bądź do obuwia lub sprzętów domowych, a nawet do wyrabiania instrumentów muzycznych. Ale zastosowanie bardziej niezwykłe i mniej wiadome jest to użycie kauczuku na resory pod pojazdy i wagony na drogach żelaznych. W sekcyi Wystawy Amerykańskiej, jest jeden z takich resorów, który pokilkakroć poddawano ciśnieniu od 10 do 15 ton, a który nie uległ najmniejszej zmianie.

* * *

W Anglii zamierzają obecnie zbudować most, który swemi rozmiarami zaćmi sławę mostu *Britannia* na ciaśninie Menay. Most ten, projektu P. Roggers, ma być właśnie zbudowany na rzece Sewern, przy samém jej ujściu, 3 wiorsty szerokiém, a to w celu połączenia Monmoutshire i Wallii Południowej z Bristol'em i częścią zachodnią Anglii. Będą na nim dwa rzędy relsów, zwyczajna droga do przejazdu i nadto rynek pod dachem z kramami. Szerokość mostu wyniesie sążni dwadzieścia, a wysokość nad największy przypływ morski sążni siedmnaście, tak że ogromne okręta z masztami będą mogły przechodzić pod arkami jego w każdym czasie. P. Roggers zamierza zbudować most ten z granitu, spiżu i szkła, i ma nadzieję, że dochody przewyższą wyłożony nań kapitał.

— Przygotowania do nowej próby telegrafu podmorskiego posuwają się czynnie naprzód. W Wapping (Londyn) roboty trwają dzień i noc. Lina zawierająca drót elektryczny i której słój wierzchni jest z żelaza galwanizowanego, ma 4½ cale w średnicy. Będzie ona miała długości 24 mile angielskie, i jest już prawie całkowicie ukończona. Za punkta połączenia na dwóch brzegach obrano, w Anglii South-Foreland, miejsce w okolicach którego bardzo mało okrętów zarzuca kotwicę, a we Francyi punkt jeden blizko wioski Sanngate, o 4 mile angielskie na południe Calais leżącej. Linija ta nie jest zaiste najkrótszą, ale natomiast jest najbezpieczniejszą. Dla przymocowania drótu kopią się, w obu punktach, studnie podobne do tych jakie prowadzą do tunnelu pod Tamizą.

* * *

Kommunikacya między Oceanami Atlantyckim i Spokojnym przez Nikaragua już jest ustalona. 21 Lipca odbyto najszczęśliwiej przejazd w górę po rzece San-Juan, pomimo jej mieliznę, na nowym żelaznym parostatku, mającym 106 stop długości, i pogrążającym się do wody tylko na 18 cali. U porogów pod Kastilio passażerowie wysiedli. Będą oni odtąd przewożeni jeziorem do Wirdżin-Beja na niewielkich statkach, a ztamtąd do Oceanu liczą tylko 15 mil angielskich (22½ wiorst). Takim sposobem niema już potrzeby objeżdżania Przylądka Horn; kwestya Przesmyka Panamskiego już zdecydowana, dla przejazdu z New-Yorku do Kalifornii potrzeba teraz nie więcej nad miesiąc czasu. Dla Ameryki Środkowej będzie to nową epoką politycznego jej życia.

* * *

Niedawno wyszło w Krakowie dziełko geograficzne Wincentego Pola pod tytułem «Europa Północno-wschodnia». Znajdujemy w niém następujące dane o porze dżdżystej w Europie. W Irlandyi deszcz pada 208 dni w roku, w Hollandyi 176, w Anglii, we Francyi i w miejscowościach wzdłuż południowego brzegu morza Baltyckiego 152, wewnątrz Niemiec 131, w Polsce 158, w okolicach Kazania 90, w Syberyi 60, na stepach Ukrainy 56, w Węgrzech 112, w Lombardyi 96, w Ciaśninie Gibraltarskiej 68, we Francyi Południowej 76, w północnej części Syryi 54. W ciągu roku śnieg pada w Palermo 2½ dni, w Rzymie 1¼, we Florencyi 1⅓, w Nizzy ½, w Wenecyi 5½, w Medyolanie 10, w Paryżu 11, w Carlsruhe 26, w Kopenhadze 30, a w S.-Petersburgu 171.

* * *

W Paryżu przywrócono do stanu pierwotnego ten pokój Szkoły Wojennej, w którym mieszkał Cesarz Napoleon, kiedy był prostym oficerem. Oto są rozmaite miejsca jego pomieszkania w Paryżu, od 1784 do 1815 roku: 1) pokoik na strychu w Szkole Wojennej; 2) pokoik przy nadbrzeżu Conti; 3) pokoj w hotelu Metz przy ulicy du-Maille; 4) pokoj w hotelu Droits de l'homme przy ulicy Fossé-Montmartre; 5) niewielkie pomieszkanie przy ulicy Michodière; 6) pokoj w hotelu Mirabeau, przy ulicy zaułku Delfina (przeciw kościoła Św. Rocha); 7) hotel Colonnade przy nowej Kapucyńskiej ulicy; 8) własny jego hotel przy ulicy Zwycięztw; 9) Pałac Luxemburgski za czasów Konsulatu; 10) Pałac Tuileries za czasów Cesarstwa; 11) Pałac Elysée za Stu Dni; 12) Malmaison.

Позволяется печатать. 17 Сентября 1851 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.